

**Sygn. akt VI Ca 1093/19**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **Sędzia Arkadiusz Opala**

Sędziowie : **Sędzia Sławomir Kaczanowski**

**Sędzia Monika Zych - Anastasow**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 roku w Zielonej Górze

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku D. J. (1)

przy udziale D. J. (2)

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy od pkt V oraz VIII postanowienia Sądu Rejonowego w Żarach z dnia 07 listopada 2019 r. roku sygn. akt I Ns 150/18

**postanawia:**

**1. oddalić apelację;**

**2. orzec, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.**

Sędzia M. Z. - A. Sędzia A. O. Sędzia S. K.

**Sygn. akt VI Ca 1093/19**

## UZASADNIENIE

Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Powyższe ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Okręgowy podziela, przyjmując je jako własne.

Brak jest przy tym uzasadnionych podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w oparciu o zarzuty apelacyjne przedstawione przez wnioskodawcę. Sąd Okręgowy nie ma również podstaw do wzruszenia tego orzeczenia w oparciu o okoliczności uwzględniane przez Sąd odwoławczy z urzędu.

W apelacji zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podaje, iż w świetle powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym,

jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie popełnił ww. uchybień.

Uczestnik D. J. (2) przesłuchiwany na rozprawie 11 maja 2018 r. podał, że po śmierci ojca wnioskodawca nie dopuszczał go do spornej nieruchomości. Do chwili obecnej uczestnik nie ma kluczy do tej nieruchomości, mimo że jest jej współwłaścicielem. Uczestnik powołał się na zdarzenie, przy którym interweniowała Policja gdy wnioskodawca nie chciał go wpuścić do domu.

Informacje podawane przez uczestnika postępowania znajdują potwierdzenie w pozostałym materialnym dowodowym – zeznaniach świadków, oraz częściowo zeznaniach samego wnioskodawcy.

Na rozprawie 14 sierpnia 2018 r. I. J. zeznała, że po wymianie drzwi wejściowych uczestnik nie dostał do nich kluczy, odniosła się do niewpuszczenia uczestnika do domu i interwencji Policji. Świadek J. P. podała: „uczestnik nie dostał kluczy do nieruchomości, przyjeżdżał, gdy nie było mojego partnera, nie chciałam go wpuścić oświadczając, żeby przyjechał gdy będzie wnioskodawca”. Świadek S. M. również wskazał, że z jego wiedzy wynika, że uczestnik nie był wpuszczany do domu. Świadek Ż. W. zeznała, że uczestnik nie dostał kluczy do domu, wielokrotnie próbował dostać się do nieruchomości, czemu sprzeciwiał i sprzeciwia się do chwili obecnej wnioskodawca.

Również z zeznań wnioskodawcy wynika, że od 2015 r. celowo uniemożliwiał uczestnikowi korzystanie ze wspólnego domu. D. J. (1) zeznał: „moja córka bała się uczestnika jak przyjeżdżał. Brat specjalnie przyjechał wieczorem z walizkami przed moim wyjazdem do Francji, to była jego zagrywka – tak naprawdę nie chciał się wprowadzić, chciał mnie zdenerwować”. Sąd nie daje wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie, w jakim twierdził, że uczestnik nie miał zamiaru skorzystać ze swego prawa własności, chciał jedynie „odegrać się” na swoim bracie. Po pierwsze, przeczą temu zeznania świadków, którzy jasno określili, że uczestnik nie był wpuszczany do nieruchomości. Ponadto sprzecznym z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki jest założenie, że uczestnik traciłby swój czas i przyjeżdżał do wnioskodawcy tylko po to, żeby pokłócić się ze swoim bratem. Uczestnik był wówczas pokłócony ze swoją partnerką, bardzo mało prawdopodobnym jest, że w takiej sytuacji jechałby do brata bez woli zamieszkania, nawet jeżeli tymczasowego, we wspólnej nieruchomości. Sam wnioskodawca w apelacji powołał się na fakt, że uczestnik przyjechał z zamiarem przenocowania wskutek konfliktu ze swoją partnerką. Dodatkowo wskazać należy, że nie jest jednak istotne, z jakich względów uczestnik chciał przenocować w spornej nieruchomości – istotne, że miał do tego prawo, które nie mogło zostać zrealizowane wskutek braku zgody wnioskodawcy i jego partnerki.

Nie ma przy tym znaczenia, że uczestnik dobrowolnie wyprowadził się ze spornej nieruchomości w 2004 r. Po pierwsze, Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika wynagrodzenie od stycznia 2015 r. Po drugie, bez znaczenia jest, że uczestnik nie domagał się dopuszczenia do wykonywania własności już od 2004 r. Roszczenie zapłaty od współwłaściciela wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości ponad jego udział nie wygasa wskutek braku wyrażenia woli korzystania z prawa własności w określonym terminie.

Bez znaczenia jest też, że uczestnik nie zgłaszał wcześniej żądania wynagrodzenia za korzystanie przez wnioskodawcę z całej nieruchomości. Sąd podziela stanowisko, zgodnie z którym jeżeli ze względu na charakter rzeczy wspólnej możliwe jest korzystanie z niej przez każdego współwłaściciela niezależnie od korzystania przez pozostałych współwłaścicieli, współwłaściciel, którego uprawnienie zostało naruszone, może na podstawie art. 224 § 2 i 225 k.c. domagać się stosowanego wynagrodzenia ( por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r. III CZP 3/08).

Tym samym, przesłanką do żądania zapłaty na podstawie ww. przepisów nie jest również uprzednie wzywanie do zapłaty współwłaściciela, czy też wytoczenie powództwa o dopuszczenie do współposiadania.

Sąd nie podziela stanowiska apelującego, że uczestnik w żaden sposób nie manifestował woli korzystania z przedmiotowej nieruchomości i dobrowolnie zrezygnował z wykonywania prawa własności. Przeczą temu praktycznie jednobrzmiące zeznania świadków oraz uczestnika, zgodnie z którymi wnioskodawca nie pozwalał uczestnikowi na mieszkanie w nieruchomości. Z przytoczonych powyżej zeznań nie wynika, że wnioskodawca jednorazowo nie zgodził się na korzystanie z domu przez uczestnika, lecz był to stan trwały.

Sąd nie miał podstaw, by nie dawać tym zeznaniom wiary. Wnioskodawca nie przedstawił dowodu na okoliczność przeciwną do faktu niedopuszczania uczestnika do wspólnej nieruchomości, a taki obowiązek ciążył na nim na mocy art. 6 k.c. Nawet świadek przez niego zawnioskowany – partnerka wnioskodawcy J. P. – zeznała, że wnioskodawca nie udostępnił uczestnikowi kluczy do domu a ona sama nie chciała go wpuścić do środka domu. Podkreślić należy fakt, że wnioskodawca nie wydał uczestnikowi kluczy do przedmiotowej nieruchomości, tym samym uniemożliwiając mu korzystanie z niej. Odmowa wydania kluczy do domu w praktyce oznacza uniemożliwienie korzystania z nieruchomości.

Należy podkreślić, że z argumentacji wnioskodawcy i jego partnerki wynika, że dopuszczali możliwość, aby uczestnik przebywał w nieruchomości, jednakże tylko w obecności wnioskodawcy. Już tylko powyższe świadczy o naruszeniu prawa własności (współwłasności) uczestnika. Wnioskodawca nie miał podstaw prawnych, by w ten sposób ograniczać uczestnikowi dostęp do nieruchomości. D. J. (2) miał prawo do swobodnego korzystania z nieruchomości tak, jak robił to wnioskodawca, nie potrzebował do tego jego zgody czy też jego obecności. Bez wątplenia wnioskodawca wykroczył więc poza granice korzystania „uprawnionego”. Korzystanie to miało charakter bezprawny, gdyż ograniczało prawo uczestnika.

Nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, że uczestnik postępowania ma inne miejsce zamieszkania. Była to okoliczność istotna z punktu widzenia tego, komu przyznać sporną nieruchomość. Nie traci się uprawnień wynikających z prawa własności z tego powodu, że nie chce się regularnie i w pełnym zakresie korzystać z tego prawa. Wnioskodawca bezpodstawnie twierdzi, że uczestnik chciał jedynie raz się przenocować w zajmowanym przez niego domu. Wnioskodawca nie znał i nie zna przecież wszystkich zamiarów uczestnika. Ponadto skoro wnioskodawca nie chciał wydać uczestnikowi kluczy, nie miał nawet jak się przekonać, w jaki sposób uczestnik z nieruchomości tej chciał korzystać.

W apelacji zarzucono również naruszenie art. 520 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. W ocenie Sądu, zarzut ten okazał się bezzasadny.

Zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c. jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2011 r. w sprawie II CZ 55/11 (LEX nr 949024) uznał, że sprzeczność interesów ma miejsce wtedy, gdy w sprawie zajdzie wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia. W postanowieniu z dnia 23.10.2013 roku w sprawie IV CZ 74/13 Sąd Najwyższy wskazał zaś, że w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych. Sąd podziela powyższe stanowiska oraz te, zgodnie z którym w postępowaniach działowych sam fakt zgłoszenia przez uczestników odmiennych wniosków co do sposobu tego zniesienia nie powoduje powstania

sprzeczności interesów, gdyż na gruncie art. 520 § 2 k.p.c. omawiana przesłanka nie jest związana ze stanowiskiem zajęтым przez zainteresowanych w sprawie ( postanowienie Sądu Najwyższego z 03.02.2012 r. sygn. I CZ 133/11).

Przedmiotem niniejszego postępowania było dokonanie działu spadku po zmarłej A. Ż.. Jak wynika ze stanowisk uczestników tego postępowania prezentowanych przed Sądem I instancji, różnice stanowisk dotyczyły kwestii rozliczenia nakładów poczynionych na nieruchomości, oraz kwestii zgłoszonego przez uczestnika żądania zasądzenia od wnioskodawcy na jego rzecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości ponad udział. Z tej okoliczności nie da się wyciągnąć wniosku o różnym stopniu zainteresowania rozstrzygnięciem lub też o sprzeczności interesów. Każdy z uczestników postępowania oczekiwał bowiem na dokonanie działu spadku, choć prezentowali oni różne stanowiska co do w.w. kwestii.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego, jak w pkt 2 postanowienia orzeczono w oparciu o treść art. 520 k.p.c., powołując się na zaprezentowaną powyżej argumentację dotyczącą tej kwestii.

Sędzia M. Z. - A. Sędzia A. O. Sędzia S. K.

MK/MK